



Zasługi dla pedagogiki specjalnej

Anna Hryniewicka APS, Warszawa

Wkład Marii Grzegorzewskiej w rozwój pedagogiki specjalnej.

„O tym, na czym polega geniusz dobroci”

Działalność organizacyjna i dydaktyczna w Polsce (cd.)

Państwowy Instytut Nauczycielski, założony przez Grzegorzewską przy współudziale Władysława Radwana w 1930 r., był jedyną w okresie międzywojennym wyższą uczelnią przeznaczoną „dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych, posiadających poza wykształceniem średnim pedagogicznym ukończony 1-roczy wyższy kurs nauczycielski i wyróżniających się twórczym, refleksyjnym stosunkiem do własnej działalności”, od których oczekiwano w przyszłości pozytywnego wpływu na środowisko ich pracy (Domański 1972, s. 112). Opracowując koncepcję tej uczelni, Grzegorzewska oparła się na projekcie tzw. pracy rozszerzonej (nawiązującym do modelu współpracy z absolwentami, przyjętym w Państwowym Instytucie Pedologicznym), któremu miały służyć następujące cele kształcenia: „przekryształowanie osobowości słuchaczy; wzbogacenie zasobów kulturalnych i spotęgowanie aktywności życia duchowego; ustalenie elementów kultury naukowej - wdrożenie do rzetelnej krytycznej postawy wobec zagadnień i zadań; pogłębienie wykształcenia w zakresie naukowych podstaw pracy pedagogicznej; pogłębienie zrozumienia praktycznych zagadnień zawodowych i wzbogacenie wiedzy w tym zakresie” (Radwan 1934, s. 15). Cele te osiągnęto za pomocą specjalnego programu, obejmującego następujące grupy wzajemnie ze sobą powiązanych przedmiotów: przedmioty dające podstawy naukowe (takie jak wybrane zagadnienia z filozofii, pedagogiki, psychologii, socjologii, ekonomii, prawa i higieny społecznej); przedmioty wiążące się z praktyką nauczania i wychowania; przedmioty wprowadzające w zagadnienia kultury i estetyki (np. kultura żywego słowa, historia sztuki, historia

muzyki itp.); lektorat jednego z języków obcych (Domański 1972, s. 113).

Podstawową formą pracy oprócz wykładów i seminariów, opartych „na samodzielnej pracy słuchaczy, rzetelnej i wyczerpującej literaturze, a często i na samodzielnych badaniach”, były wyprawy do szkół eksperymentalnych, placówek opieki społecznej, zakładów pracy, na wystawy, koncerty, przedstawienia teatralne, filmy, umożliwiające podobnie jak w prowadzonym równolegle PIPS znakomite powiązanie teorii z praktyką (tamże, s. 113-114). Inną charakterystyczną właściwością omawianej uczelni było akcentowanie swobody i poszanowanie indywidualności każdego studenta, przejawiające się w dawaniu mu prawa wyboru własnej drogi życiowej, zainteresowań, a nawet problemów, nad którymi chce pracować. Z tego powodu zrezygnowano z egzaminów i kolokwii, zastępując je takimi formami kontroli pracy słuchaczy, które odwoływały się do zaufania zobowiązującego do dyscypliny wewnętrznej, odpowiedzialności i samokontroli (np. referatami, udziałem w dyskusjach, rozmowami z profesorami) (tamże, s. 114-115). Wprowadzając takie zasady, Grzegorzewska zdawała sobie sprawę z tego, że dwa lata studiów zakończone pracą dyplomową stanowią „zaledwie impuls do dalszej działalności samokształceniowej”, której z pewnością będzie sprzyjać utrzymywanie łączności absolwentów z macierzystą uczelnią oraz solidarne i przyjazne zjednoczenie nauczycieli, „przenikniętych ideą szerzenia oświaty” (Tomasik, Janeczko 1985, s. 62). O prawdziwości przytoczonej tezy przekonała się w maju 1935 r. po odwołaniu jej z funkcji dyrektora¹. Kiedy na jej miejsce powołano wysokiego urzędnika

1 Dymisja Grzegorzewskiej ze stanowiska dyrektora PIN była spowodowana według Domańskiego (1972, s. 118) rzekomą działalnością „rozkładową”, zaś według Doroszewskiej (1972, s. 22) ujemnym oddziaływaniem na nauczycieli związanym z uczeniem ich krytycznego myślenia. Inną wersję wyjaśniającą ten fakt podaje Żemis (1970), który mówi o rozszerzeniu się tendencji faszystowskich na wszystkie dziedziny życia w Polsce, wobec których dydaktyczno-wychowawcza działalność Grzegorzewskiej oraz jej humanistyczna koncepcja programowa realizowana w PIN została oceniona przez władze oświatowe jako destrukcyjna.



Ministerstwa Oświaty Karola Makucha, który przyczynił się do jej zwolnienia i „który nie dorastał do powierzonego mu stanowiska”, na znak protestu wszyscy profesorowie złożyli rezygnację z pracy, co spowodowało likwidację Instytutu. Wcześniej jednak na wyraźną prośbę Grzegorzewskiej, zaniepokojonej losem studentów, zgodzili się na udział w egzaminach końcowych. Jak twierdził Domański, mimo że z Instytutu pozostała wyłącznie nazwa, jego idei nie udało się zniszczyć. Chociaż nie dawał on „żadnych uprawnień, nie otwierał drogi do awansu”, jego wpływ „był widoczny w szkołach i wśród nauczycieli lat międzywojennych, w latach okupacji, gdy szkoła zeszła w podziemia, i w latach odbudowy oświaty po wojnie. Wielu absolwentów zdało egzaminy magisterskie i doktorskie. Z uczelni tej wyszli ludzie o umysłach niezależnych, ludzie twórczy, inicjatorzy nowych metod wychowania i nauczania, działacze społeczni i związkowi, pracownicy nauki, ludzie, którzy zdali egzamin w trudnych i burzliwych czasach swojej epoki” (Domański 1972, s. 118-119). Ich reprezentantem był prof. pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego Ludwik Bandura, według którego „uczelnia ta była niewątpliwie oryginalnym polskim dorobkiem w dziedzinie kształcenia nauczycieli, który nie miał odpowiednika w świecie. Nie była to uczelnia masowa jedynie nieliczni wybrani mieli to szczęście w niej się kształcić². A mimo to była to uczelnia daleka od jakiegokolwiek elitaryzmu. Jej absolwenci wracali na swoje dawne stanowiska, ale pogłębiwszy swą osobowość, szerzyli kulturę pedagogiczną wśród najbliższego otoczenia nauczycielskiego, a działając w swym środowisku, usiłowali je przekształcić, podnosząc poziom jego życia. Był więc Instytut szkołą wiodącą, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Miał słuchaczy niewielu, ale przez nich promieniował na cały kraj. Instytut był uczelnią pionierską - uczył przecież nie przystosowania się do zastanych warunków życia, ale wskazywał na rozwój człowieka, który dokonywać się może tylko przez działanie kształtujące otaczające życie. Był więc szkołą przygotowującą do przyszłości. Był też

² PIN ukończyło 178 osób, którzy przez długie lata od zakończeniu studiów utrzymywali silną łączność z wykładowcami, podtrzymywaną m.in. przez zjazdy absolwentów - sześć takich zjazdów odbyło się w latach 1933-1938 oraz dwa w 1959 i 1964 roku.



Instytut uczelnią wybitnie humanistyczną. Humanizm ten wyrażał się nie tylko w treściach nauczania, ale i w kształceniu najgłębszych wartości ludzkich” (Bandura 1966, s. 12).

W nieco innych okolicznościach powstała kolejna instytucja kształcenia młodych kadr pedagogicznych, związana z Grzegorzewską, jaką była Katedra Pedagogiki Specjalnej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Gdy w 1958 r., pod wpływem wielokrotnych sugestii różnych naukowych środowisk pedagogicznych, ówczesny dziekan prof. Ryszard Wroczyński zaproponował Grzegorzewskiej utworzenie i objęcie kierownictwa w/w Katedry, „pedagogika specjalna była już dyscypliną naukową o zwartej koncepcji teoretycznej i sprecyzowanych podstawach metodologicznych”. Jej wejście do kręgu dyscyplin uniwersyteckich z jednej strony było przejawem ogromnego uznania dla dorobku naukowego Grzegorzewskiej, z drugiej stwarzało szanse poszerzenia jej możliwości badawczych oraz kształcenia pedagogów specjalnych na poziomie akademickim (Tomasik, Janeczko 1985, s. 63–64)

Zdaniem Tomasik i Janeczko założenia działalności naukowej Katedry były zbliżone do założeń przyjętych w Instytucie Pedagogiki Specjalnej, gdyż odzwierciedlały „ówczesny stan teorii pedagogiki specjalnej zarówno w zakresie badań i określonego języka tejże teorii, jak też zbioru twierdzeń i hipotez oraz metod ich uzasadniania” (tamże, s. 64-65). Chociaż Grzegorzewska uznawała działalność naukową za podstawową działalność Katedry, nie udało się jednak jej rozwinąć w pełni z powodu zamkniętych zespołów poszczególnych katedr nie ułatwiających kontaktów niezbędnych dla prac naukowych. Wobec tego realizowała je we współpracy z Instytutem Pedagogiki Specjalnej oraz Sekcją Kompensacji Zmysłów PAU (Doroszewska 1972, s. 130-131). Z podobnymi trudnościami zatknęła się także przy organizacji dydaktyki w nowej placówce. Tworząc PIPS oraz PIN „miała niemal całkowitą swobodę wybierania form uznanych przez siebie za celowe w kształceniu nauczycieli-wychowawców. Organizując Katedrę Pedagogiki Specjalnej na Uniwersytecie była skrępowana istniejącym już trybem i formą studiów



uniwersyteckich, do których miała dostosować swoją koncepcję" (tamże, s. 122).

Koncepcja ta ze względu na zróżnicowanie studentów zakładała dwutorowy przebieg działalności dydaktycznej. Pierwszy tor wytyczała konieczność szerzenia znajomości pedagogiki specjalnej wśród wszystkich studentów przygotowujących się do zawodu pedagoga, niezależnie od obranej specjalizacji. Takie podejście wynikało z przeświadczenia Grzegorzewskiej, że podstawy tej wiedzy są niezbędne dla każdego nauczyciela i wychowawcy, nawet pracującego z dziećmi tzw. normalnymi, gdyż umożliwiają dostrzeżenie u nich rozpoczynających się odchyłeń od normy i podjęcie działań korekcyjnych lub skierowanie do właściwego specjalisty. Ponadto, zdaniem Doroszewskiej, Grzegorzewska „zawsze stała na stanowisku, że pedagogika specjalna wskutek trudnych zadań i warunków, w jakich musi działać, siłą rzeczy winna mieć szczególnie wyostrome spojrzenie na dziecko i właściwe mu potrzeby, musi stosować metody pracy maksymalnie indywidualizujące i maksymalnie racjonalne, dostosowując się każdorazowo do dobrze poznanych, indywidualnych mechanizmów poznawczo-emocjonalnych dzieci. Taki podstawowy charakter pracy obowiązujący pedagoga specjalnego może i powinien uwrażliwiać również pedagoga „ogólnego” na te sprawy, które w zakresie pedagogiki specjalnej są tak silnie akcentowane (tamże, 1972, s. 124).

Drugi tor był skierowany na właściwe przygotowanie studentów specjalizujących się w poszczególnych kierunkach pedagogiki specjalnej. Początkowo mieli oni do dyspozycji trzy grupy specjalizacyjne, a mianowicie upośledzenia zmysłowe; przewlekłe choroby somatyczne, nerwowe i psychiczne; oraz niedostosowanie społeczne na tle środowiskowym, do których pod wpływem narastającego zainteresowania studentów został dołączony dział głuchych i niewidomych.

Taki podział wyznaczał następujący przebieg studiów: wszyscy studenci Wydziału Pedagogicznego zobowiązani byli do uczestnictwa w prowadzonych przez Grzegorzewską tzw. wykładach kursowych z pedagogiki specjalnej obejmujących całokształt problematyki tej dyscypliny (obowiązkowych dla trzeciego roku) oraz



w wykładach z zakresu wybranych zagadnień pedagogiki specjalnej (obowiązkowych dla czwartego roku). Wykłady te były połączone z ćwiczeniami, które na trzecim roku miały charakter hospitacji poszczególnych zakładów dla różnych upośledzeń, natomiast na czwartym roku odbywały się w gmachu Uniwersytetu i służyły pogłębieniu problematyki wykładów. Ponadto program studiów obejmował wykłady z zakresu neurologii oraz psychopatologii ogólnej i dziecka, organizowane w Klinice Psychiatrycznej w Pruszkowie.

Natomiast dla studentów specjalizujących się w określonych kierunkach pedagogiki specjalnej Grzegorzewska wprowadziła obowiązkowe wykłady z zakresu kryminologii, metodyki nauczania dzieci upośledzonych umysłowo oraz wybranych problemów z profilaktyki. Wykłady te również połączone były z zajęciami praktycznymi, które na czwartym roku przyjmowały postać ćwiczeń proseminaryjnych pogłębiających wiedzę z zakresu wybranej specjalizacji, hospitacji różnych typów szkół i zakładów dla dzieci o określonym typie upośledzenia oraz wykładów kierowników hospitowanych placówek prezentujących ich osiągnięcia, a na piątym roku w postaci hospitacji jednej wybranej placówki służącej głębszemu poznaniu stosowanych metod dydaktycznych i wychowawczych, zajęć z dziećmi wprowadzonych pod opieką asystenta, pracy nad studium przypadku (tamże, s.122-127).

Katedrą Pedagogiki Specjalnej na Wydziale Pedagogicznym UW Grzegorzewska kierowała do momentu przejścia na emeryturę w 1960 roku. Znacznie dłużej, bo aż do 1967 r., czyli przez 45 lat pracowała na stanowisku dyrektora w PIPS. Mimo pogarszającego się stanu zdrowia w obu wymienionych uczelniach niemal do końca życia prowadziła wykłady kursowe z pedagogiki specjalnej.

O tym, jak ogromne znaczenie miało dla niej krzewienie wiedzy z tego zakresu, świadczą np. wielokrotnie ponawiane próby rezygnacji z pracy w Państwowym Instytucie Nauczycielskim na długo przed jej dymisją. Chociaż Grzegorzewska lubiła i doceniała pracę w tej uczelni, wierzyła w jej sens i wielką przyszłość, a jej poglądy

na kształtowanie osobowości nauczyciela znajdowały tam doskonałe praktyczne zastosowanie, z powodu wyrzutów sumienia wywołanych zaniedbaniem „anormalnych” naciskała na swego zastępcę Radwana, aby zechciał przejąć od niej funkcję dyrektora. Wysłała nawet w tej sprawie do niego list (opatrzonej datą 25.III.1932 r.), który rzuca pewne światło na problemy, z jakimi się borykała kierując równocześnie dwoma placówkami. „Niech mi Pan wierzy, że to co piszę, jest wynikiem długiej analizy i rozmyślań. Pan na pewno nie wie, a więc i nie docenia Pan wartości tego, jak strasznym jest samopoczucie człowieka, który wyraźnie zaniedbał dziedzinę, w której od szeregu lat pracował, przeszedł na nowe pole pracy i widzi teraz, jak tam dużo jest jeszcze do zrobienia, jak marniej wysiłki jego pracy dawniejszej, jak wprost niemoralnie postąpił wobec wszystkich swoich współpracowników, którzy sami jeszcze rady sobie w tej dziedzinie dać nie mogą, a wiedzą, że ten współpracownik, który ich do tej pracy inicjował, zachęcał i wdrażał, wierząc w jej doniosłą celowość - usunął się wyraźnie od niej na bok i duszą całą pracować zaczyna w innej placówce. A tam jest moc jeszcze zasadniczych zupełnie zagadnień do rozwiązania, zagadnień, bez których naprzód pójść nie można. Trudno pisać o tym, ale tak mnie to dręczy teraz, że wyrazić niepodobna. Jeszcze parę lat muszę całkowicie poświęcić się anormalnym, potem będzie już więcej wyrobionych ludzi, wyraźniej spojrzysz się na wiele zagadnień - i wtedy można będzie trochę się od tej pracy odsunąć - ale nie teraz jeszcze, stanowczo!” (za: Tomasik 1998, s. 232).

W życiu Grzegorzewskiej nie było jednak miejsca na odpoczynek. Było ono wypełnione różnorodną pracą, której, jak się zwierzała na kilka miesięcy przed śmiercią, nie można zróżnicować na społeczną, naukową czy ekonomiczną. „Zwyczajnie, interesował mnie ważny, lecz zaniedbany problem społeczny - sprawa rewalidacji społecznej wszystkiego rodzaju upośledzonych, zajęcie się ich losem i zrozumienie tej, jakże ważnej kwestii społecznej; powzięłam więc jako wyraźny cel mojej działalności pracę w tym kierunku” (za: Doroszevska 1967, s. 214). Oczywiście, jak podaje Lipkowski, w poszczególnych okresach jej życia w Polsce „dominowały różne zadania i kierunki działania” uwarunkowane zmieniającą się w kraju sytuacją oświatową, ekonomiczną lub polityczną. Najczęściej dotyczyły one



osób niepełnosprawnych, ale nie zawężyła się tylko do tej populacji, bowiem w centrum jej zainteresowań był każdy człowiek potrzebujący szczególnej pomocy (Lipkowski 1985, s. 15). Z tego względu tuż po I wojnie, wraz z innymi działaczami oświatowymi, Grzegorzewska, (najpierw jako członek, a następnie jako przewodnicząca Wydziału Pedagogicznego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych), zaangażowała się w akcje protestów przeciwko niskiemu poziomowi nauczania dzieci wiejskich. Gdy podjęła pracę w resorcie oświaty, odwiedzała szkoły wiejskie, szczególnie w województwach najbardziej zaniedbanych, zbierając materiały uzasadniające jej starania o poprawę nauczania dzieci wiejskich (tamże, s. 16). Również była jednym z najbardziej aktywnych członków Komisji Obrony Szkoły Jednolitej, założonej w 1923 r. przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Średnich, której celem było organizowanie akcji uświadamiających społeczeństwu konieczność wprowadzenia „szkoły powszechnej, jednolitej, wysoko zorganizowanej, dostępnej do najwyższych szczebli dla całej młodzieży” (Wroczyński, 1972, s. 47).

Jednakże najważniejszym kierunkiem działań, będącym przedmiotem żywej troski Grzegorzewskiej aż do końca jej aktywności zawodowej, było upowszechnianie nauczania dzieci niepełnosprawnych oraz walka o lepsze warunki ich życia i rozwoju, realizowana poprzez organizację szkół specjalnych, przygotowanie nauczycieli i wychowawców do pracy w tych szkołach oraz zakładanie i aktywne uczestnictwo w pracach różnych stowarzyszeń i organizacji społecznych. Wśród tych organizacji znaczącą rolę odgrywało „Ognisko Szkolne”, założone przez Grzegorzewską w 1923 r. przy Instytucie Pedagogiki Specjalnej w celu podtrzymania kontaktów z absolwentami tej uczelni. Z inicjatywy tego Ogniska w 1924 r. została powołana Sekcja Szkolnictwa Specjalnego, która była przeznaczona nie tylko dla absolwentów PIPS, ale również dla innych osób interesujących się problematyką niepełnosprawności i chętnych do wymiany doświadczeń związanych z pracą zawodową. Grzegorzewska, której powierzono kierowanie Sekcją, spotykała się z nauczycielami pracującymi w terenie, prezentując wyniki prowadzonych przez siebie badań. Zorganizowała dwa Polskie Zjazdy Nauczycieli Szkół Specjalnych. Na I Zjeździe, który odbył się w Warszawie w 1925 r., wygłosiła referat dotyczący

„Archiwum Szkolnictwa Specjalnego”³, podkreślając znaczenie gromadzenia prac dziecięcych i specjalnych pomocy naukowych niezbędnych w pracy z dziećmi upośledzonymi, natomiast na II Zjeździe, w 1934 r., dzieliła się refleksjami na temat „Metody ośrodków zainteresowań z punktu widzenia przystosowania jej do wychowania upośledzonych umysłowo”. Poczyniła też pewne przygotowania do zaplanowanego na listopad 1939 r. III Zjazdu, który jednak nie odbył się z powodu działań wojennych (Kornet 1985a, s. 36- 41). Zjazdy te, podobne jak zjazdy absolwentów Państwowego Instytutu Nauczycielskiego, nie były wyłącznie spotkaniami towarzyskimi, ale prawdziwymi posiedzeniami naukowymi, służącymi zarówno lepszej organizacji szkolnictwa (w tym przypadku specjalnego), jak i rozwojowi metod nauczania i wychowania. Podobny charakter miały również wakacyjne kursy dla nauczycieli szkół specjalnych, do których Grzegorzewska przywiązywała wielką wagę, traktując je jako „istotny element akcji oświatowej, przyczyniającej się do podnoszenia poziomu wiedzy i rozszerzenia horyzontów myślowych nauczycieli”. Na pierwszym z takich kursów, zorganizowanym przez nią w 1932 r., wygłosiła cykl wykładów dotyczących „selekcji anormalnych, dróg poznania dziecka anormalnego, przeglądu pracy szkolnej nad upośledzonymi umysłowo w niektórych krajach Europy” (tamże, s. 41). Na temat „opieki wychowawczej nad upośledzonymi umysłowo w Polsce i za granicą” wypowiadała się także w 1927 r. na zjeździe psychiatrów polskich w Kocborowie, podczas którego apelowała do zebranych „o wejście we współpracę z psychologami i pedagogami w sprawie naukowego opracowania zagadnienia klasyfikacji dzieci anormalnych”, dając dowód przenikliwości w dostrzeganiu potrzeb pedagogiki specjalnej (tamże, s. 37). W tym samym roku brała udział w IV Kongresie Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania w Locarno, poświęconym problematyce „wolności w wychowaniu”, na którym nie tylko dzieliła się wiedzą dotyczącą potrzeb dzieci

3 Przekształconego w późniejszym czasie w Muzeum Szkolnictwa Specjalnego, a następnie w Muzeum Pedagogiki Specjalnej.



upośledzonych, ale również doprowadziła do powołania Polskiej Sekcji Ligi Nowego Wychowania (tamże, s. 37-38). Uczestniczyła także w konferencjach popularyzujących problemy pedagogiki specjalnej wśród szerokiego ogółu społeczeństwa. W 1928 roku wygłosiła odczyt o zadaniach nauczyciela-wychowawcy „Nowej Szkoły”, transmitowany przez Polskie Radio oraz uczestniczyła w cyklu zbiorowych odczytów na temat „Dziecka przed sądem” zorganizowanych w Warszawie przez Komisję Propagandy Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom. W 1929 r. brała udział w konferencji publicznej zorganizowanej w Warszawie przez Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, Robotnicze TPD i Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących, dotyczącej zmiany istniejących stosunków w zakładach dla dzieci moralnie zagrożonych, gdzie wystąpiła z referatem o „Organizacji opieki wychowawczej dla nieletnich moralnie zaniedbanych”. W 1935 r. była delegatką Ministerstwa WRiOP na trzy Kongresy zorganizowane przez Belgijską Radę Nauczania, a mianowicie na Kongres Opieki nad Dzieckiem, Kongres Wychowania Rodzinnego i Kongres Nauczania, na których przedstawiła sprawozdania ze stanu pedagogiki specjalnej w Polsce. W 1937 r. uczestniczyła w zorganizowanym w Warszawie bardzo oryginalnym jak na owe czasy Międzynarodowym Kongresie Esperantystów, na którym wygłosiła referat pod tytułem „Nauczyciel niewidomy, jego przygotowanie i wartość pracy w szkole dla niewidomych”, zaś w następnym roku uczestniczyła w I Ogólnopolskim Kongresie Dziecka, na którym zgłosiła szereg wniosków uzasadniających konieczność poprawy sytuacji dziecka upośledzonego. Została też Członkiem Wydziału Wykonawczego Międzynarodowego Towarzystwa Pedagogiki Leczniczej, stawiającego sobie za cel „propagowanie założeń pedagogiki leczniczej, wymianę myśli w tej dziedzinie oraz organizowanie kongresów” (tamże, s. 41-42). Tym co niezwykle ułatwiało popularyzację powyższych zagadnień była działalność publicystyczna Grzegorzewskiej. Jak wiadomo, już w 1924 r. założyła ona i redagowała dwa czasopisma związane z Sekcją Szkolnictwa Specjalnego,

a mianowicie „Szkołę Specjalną” oraz „Bibliotekę Pedagogiki Lecznicznej”⁴. W latach 1930-1934 redagowała także pierwsze polskie czasopismo psychologiczne, jakim było „Polskie Archiwum Psychologii”⁵, założone w 1926 r. przez J. Joteyko w celu publikacji prac z zakresu psychologii teoretycznej i stosowanej.

Wraz z wybuchem II wojny światowej zaszły ogromne zmiany w życiu Grzegorzewskiej. Z powodu zamknięcia przez okupanta PIPS nie mogła ona w pełni kontynuować dotychczasowej działalności naukowo-dydaktycznej, skupiła się więc na działalności społecznej. Już we wrześniu 1939 r. podjęła pracę jako sanitariuszka w szpitalach wojskowych oraz przystąpiła do tworzenia nowych szpitali Czerwonego Krzyża. W okresie od 11.X.1939 do 1.VIII.1944 zatrudniła się jako nauczycielka szkoły specjalnej mieszczącej się w Warszawie przy ul. Tarczyńskiej 27, pełniąc jednocześnie w czasie wolnym dyżury w zakładzie dla dzieci niepełnosprawnych. Od 1940 r. prowadziła selekcję dzieci do szkół specjalnych. Na zlecenie Komendy Głównej Armii Krajowej badała także kandydatów do pracy konspiracyjnej pod kątem ich możliwości i przydatność do wykonywania konkretnych zadań. Równolegle uczestniczyła w tajnych pracach oświatowych Delegatury Rządu, z ramienia której w latach 1942-1944 prowadziła roczne tajne studium, przygotowujące specjalistów w zakresie kształcenia nauczycieli oraz wykladała w tajnie działającym Instytucie Pedagogicznym ZNP, Uniwersytecie i Ludowym Instytucie Oświaty i Kultury. Ponadto opracowywała programy umożliwiające samokształcenie, które wraz z odpowiednimi książkami wysyłała nauczycielom przebywającym obozach jenieckich (Kornet 1985b, s. 43-44). Przez cały czas wojny należała do Głównego Komitetu Pomocy Żydom, gdzie znana była pod pseudonimem „Narcyza”. W czasie Powstania Warszawskiego Grzegorzewska, która wcześniej odbyła przeszkolenie wojskowe i sanitarne, działała

4 Grzegorzewska redagowała „Bibliotekę Pedagogiki Lecznicznej” do 1933 r., popularyzując niektóre z zamieszczonym w nim artykułów w formie broszur, prezentujących najnowsze osiągnięcia pedagogiki specjalnej.

5 Od 1938 r. noszące nazwę „Psychologii Wychowawczej”

w patrolu sanitarnym na Ochocie, przenosiła broń, kolportowała prasę podziemną, w swoim mieszkaniu organizowała konspiracyjne zebrania. Nie trwało to jednak długo, gdyż 10.VIII.1944 została wywieziona przez Niemców do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd udało się jej zbiec do Zalesia Dolnego, gdzie spędziła resztę okupacji, pracując jako nauczycielka w miejscowej szkole podstawowej.

Po wojnie Grzegorzewska zajęła się w pierwszej kolejności odbudowa PIPS, który rozpoczął swoją działalność już 1.XII.1945 roku. Wyniszczenie przez okupanta wielu nauczycieli akademickich powodowało konieczność angażowania do pracy osób bez odpowiednich kwalifikacji. Grzegorzewska, dostrzegając potrzebę prowadzenia masowego doksztalcania nauczycieli, organizowała dla nich wyższe kursy nauczycielskie i trzyletnie instytuty pedagogiczne⁶ (Kirejczyk 1972, s. 142). Jako przewodnicząca Wydziału Pedagogicznego Zarządu Głównego ZNP uczestniczyła też w wielu kursach oświatowych i zjazdach. W 1947 r. opracowała projekt rocznego kursu dla pracowników Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, zorganizowała w zniszczonej Warszawie Pierwszy Ogólnopolskie Zjazd w sprawie literatury dla dzieci⁷, uczestniczyła w Konferencji Rejonowej na Grochowie na temat prac UNESCO i Ligi Nowego Wychowania oraz w Komitecie uczczenia pamięci Janusza Korczaka. W 1948 r. uczestniczyła w posiedzeniu dotyczącym zabawki dla dzieci przewlekle chorych, kalekich i niewidomych (Tomasik 1998, s. 121-128). Wygłaszała referaty na konferencjach. Redagowała kwartalnik „Ruch Pedagogiczny”⁸ i „Archiwum Pedagogiczne” oraz współpracowała z „Pracą Szkolną” i redakcją

6 Takie Instytuty zostały powołane w Warszawie już w roku 1945, we Wrocławiu i w Katowicach w roku 1946.

7 W latach powojennych pilnym zadaniem społecznym było ratowanie dzieci nie tylko od nędzy fizycznej, ale i moralnej, z czym wiązała się według Grzegorzewskiej konieczność odrodzenia kultury poprzez umożliwienie im dostępu do literatury dziecięcej (Bandura 1972, s. 41).

8 Założony w 1912 r. przez Związek Nauczycielstwa Polskiego

„Biuletynu Konferencji Rejonowych”.

W pierwszej połowie lat 50. zaczęły się piętrzyć różnego rodzaju trudności w rozwoju Instytutu Pedagogiki Specjalnej zmierzające do ograniczania jego działalności. Zmieniono jego nazwę na Studium Nauczycielskie Pedagogiki Specjalnej, zmieniono też nazwy poradni oraz ograniczono zakres ich pracy. Studium zostało formalnie pozbawiono funkcji naukowej i badawczej, skutkujące ograniczeniem środków finansowych na cele nie wiążące się bezpośrednio z działalnością dydaktyczną. Znacznie wcześniej przestała ukazywać się „Szkoła Specjalna” oraz zamknięta została Sekcja Szkolnictwa Specjalnego (Lipkowski, 1983, s. 61). W 1955 r. oficjalnie ograniczone zostało stosowanie metody ośrodków pracy, które przez ówczesne władze oświatowe były traktowane jako „burżuazyjne naleciałości” niezgodne z pedagogiką socjalistyczną⁹ (Bandura, 1967, s. 3). W 1956 r. Grzegorzewska, nad którą nie wisiało zagrożenie utraty funkcji dyrektora PIPS, wydelegowana przez Ministerstwo Oświaty wyjechała na trzy tygodnie do Moskwy „w celu poznania radzieckiego modelu szkolnictwa specjalnego”. Po okresie rocznej rekonwalescencji związanej z przebyciem zawałem serca, już jako tytularny profesor zwyczajny¹⁰, przy pomocy Doroszewskiej przez dwa lata kierowała pierwszą w Polsce Katedrą Pedagogiki Specjalnej utworzoną w Uniwersytecie Warszawskim. W 1960 r. „przeniesiona w stan spoczynku, rezygnuje jednak z emerytury, aby dalej pracować w PIPS-ie” (Komet 1985b, s. 46). W tym samym roku została członkiem Prezydium Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem; razem z Doroszewską udała się w celach naukowych do Włoch, Francji, Belgii i Szwajcarii; uczestniczyła w Międzynarodowym Kongresie w Rzymie, dotyczącym organizacji procesu wychowawczego; zwiedzała zakłady dla niedostosowanych społecznie; brała udział

9 Metoda ta opracowana przez Owidiusza Decroly'ego, zaadoptowana przez Grzegorzewską do warunków szkoły polskiej, była powszechnie stosowana do 1951 roku.

10 Tytuł naukowy profesora uzyskała 24.1.1957 (Tomasik, Janeczko, 1985, s. 64).

w Międzynarodowym Kolokwium w Centre International de l'Enfance w Paryżu, gdzie wygłosiła referat na temat współpracy nauczyciela z lekarzem; oraz w Międzynarodowym Zjeździe Bureau International de l'Enfance w Genewie, dotyczącym szkolnictwa specjalnego.

Do ostatnich chwil życia czynnie działała społecznie w Polskim Związku Głuchych oraz w Polskim Związku Niewidomych, a także w stowarzyszeniach społecznych, zajmujących się opieką nad niedostosowanymi społecznie, upośledzonymi umysłowo i fizycznie (tamże, s. 46-47). Mimo że współpracowała z wieloma instytucjami, najbliższy jej sercu był Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, o czym świadczy treść testamentu¹¹, w którym w następujący sposób argumentuje swoją troskę o jego dalsze losy: „Instytut to dzieło życia mojego. Włożyłam w tę pracę wszystko, co mogłam i jak mogłam. Wierzę w wartości społeczne Instytutu i pragnę, aby się rozwijał w kierunku odpowiedzi na różne potrzeby człowieka w jakiś sposób upośledzonego czy wykołejonego” (za: Tomasik, 1998, s. 302).

Bibliografia

Bandura, L. (1966). „Czym był Państwowy Instytut Nauczycielski”. Biuletyn Komisji Absolwentów PIN W Warszawie, 1930- 1936. Warszawa, druk powielony.

Domański, F. (1972). Państwowy Instytut Nauczycielski z lat 1930-1935 i jego zadania. W: I. Doroszevska, M. Falski, R. Wroczyński (red.), „Maria Grzegorzewska. Materiały z sesji naukowej - 7.XI.1969 r.” (s. 111-120). Warszawa: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia.

Doroszevska, J. (1967). Maria Grzegorzewska wśród nas. „Szkoła Specjalna, 3”,

11 Jego pierwszej wersji z dnia 24.XI.1964 roku.



210-217.

Doroszewska, I. (1972). Maria Grzegorzewska jako twórca Katedry Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Warszawskiego. W: I. Doroszewska, M. Falski, R. Wroczyński (red.), „Maria Grzegorzewska. Materiały z sesji naukowej - 7.XI.1969 r.” (s. 121-132). Warszawa: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia.

Kirejczyk, K. (1972). Działalność związkowa i społeczna Marii Grzegorzewskiej.

W: I. Doroszewska, M. Falski, R. Wroczyński (red.), „Maria Grzegorzewska. Materiały z sesji naukowej - 7.XI.1969 r.” (s. 135-144). Warszawa: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia.

Kornet, G. (1985a). „Działalność w okresie międzywojennym”. W: E. Żabczyńska (red), ‘Maria Grzegorzewska. Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych’. (s. 33-42) Warszawa: WSPS.

Kornet, G. (1985b). „Okres II wojny światowej w Polsce Ludowej”. W: E. Żabczyńska (red.), „Maria Grzegorzewska. Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych”. (s. 43-47). Warszawa: WSPS.

Lipkowski, O. (1985). Humanistyczne podłoże idei wychowawczej Marii Grzegorzewskiej. W: E. Żabczyńska (red), „Maria Grzegorzewska. Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych”. (s. 11-22). Warszawa: WSPS.

Radwan, W. (red.) (1934). „Pamiętnik Państwowego Instytutu Nauczycielskiego”. Warszawa: PIN.

Tomasik, E. (1998). „Ocalić od zapomnienia. Maria Grzegorzewska w relacjach ze współczesnymi”. Warszawa: WSPS.

Tomasik, E., Janeczko, R. (1985). Działalność pedagogiczna. W: E. Żabczyńska



(red.), „Maria Grzegorzewska, Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych”. (s. 49-68). Warszawa: WSPS

Wroczyński, R. (1972). Maria Grzegorzewska w polskiej myśli wychowawczej. W: J. Doroszevska, M. Falski, R. Wroczyński (red.), „Maria Grzegorzewska. Materiały z sesji naukowej – 7.XI.1969 r.” (s. 43–55). Warszawa: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia.

Żemis, S. (1970). Maria Grzegorzewska – Działaczka, Uczona, Pedagog. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 9, 31-33.

Źródło: Hryniewicka A. (2014) Wkład Marii Grzegorzewskiej w rozwój pedagogiki specjalnej „O tym, na czym polega geniusz dobroci” Szkoła Specjalna 3/2014, s. 227-235